Nr. 107 Racibórz, wtorek, 5-go września 1916. Rok XXVII.

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253. **Pismo dla ludu polsko-katolickiego.** Telefon Nr. 253.

„NOWINY RACIBORSKIE“ z bezpłatnym dodatkiem »Rolnik« wychodzą trzy razy w tydzień, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na poczcie i u pp. agentów 1 markę 20 fen., z dostarczaniem w dom przez listowego 1 markę 44 fen. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenygów od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.
Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należytości wszelki rabat ustaje.

Zamawiajcie piątą pożyczkę wojenną!

Wojna wstąpiła w rozstrzygający okres. Wysiłki wrogów dosięgły najwyższego punktu. Liczba ich jeszcze się powiększyła. Mniej niż kiedykolwiek powinni walczący niemieccy obywatele, tak w polu jak w domu, teraz się opuścić. Trzeba jeszcze aż do ostateczności wszystkich sił dołożyć, aby niewzruszenie módz się ostać, jak dotąd, tak i nadal aż do niedalekiego końca walki. Wielkie są żądania, które się Niemcom stawia pod każdym względem, ale musimy im podołać. My zwyciężcami pozostać musimy na każdem polu, z bronią, w technice, w organizacyi a nie na koniec także w pieniądzach.

Dla tego nie powinna piąta pożyczka poza wielkim wynikiem przeszłych pożyczek wojennych pozostać. Więcej niż dotychczasowe będzie ona na przyszły czas wojenny decydującą; na finansowe osłabienie Niemiec stawia wróg wielkie oczekiwanie. Każdy znak naszego wyczerpania ożywiałby jego męstwo i przedłużałby wojnę. Pokażmy mu naszą niespożytą siłę i stanowczość, przez którą jego nadzieje zniweczone zostaną.

Intrygą i podstępem, nieuszanowaniem praw i oręczeniem prowadzi wróg wojnę; obłuda i kłamstwo są jego bronią. Ciężkiemi ciosami odpowiadają Niemcy. Zbliża się czas do nowych czynów, do nowego ciosu. Znowu wysilają całe Niemcy swą siłę i wolę. Nikogo nie powinno braknąć, każdy dołożyć musi wszystko, co ma i co dać może, ażeby ta nowa pożyczka wojenna stała się tem, czem być powinna:

Dla nas wspaniałem zwycięstwem, dla wroga druzgocącym ciosem!

Nota rumuńska.

Petersburska Agencya Telegr. ogłasza treść noty rumuńskiej, wypowiadającej wojnę Austro-Węgrom, która uzasadnia przyczyny, dla których wojnę wypowiada:

Na wstępie zaznacza nota, że trójprzymierze zawarte pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami miało według oświadczeń tych rządów tylko charakter obrony. Głównym celem trójprzymierza była obrona tych państw przed atakiem pochodzącym z zewnątrz i utwierdzenia stanu ustalonego przez dawniejsze traktaty. W tej myśli przyłączyła się też i Rumunia do trójprzymierza, z zamiarem utrzymania porządku i równowagi nad dolnem ujściem Dunaju.

Rumunia zawsze starała się utrzymać pokój na Bałkanach.

Ostatnie wojny bałkańskie zdruzgotrły „status quo“ (stan dawniejszy) i zmusiły ją do powzięcia innej polityki. Wystąpienie Rumunii sprowadziło pokój i przywróciło równowagę. Rumunia zadowoliła się sprostowaniem granicy, które zabezpieczało ją przed atakiem i równocześnie naprawiło niesprawiedliwość popełnioną z jej szkodą na kongresie berlińskim. — Ale przytem doznała Rumunia gorzkiego zawodu, gabinet wiedeński nie postępował bowiem z nią tak, jak słusznie się tego spodziewać mogła.

Gdy wybuchła obecna wojna, nie przyłączyła się Rumunia, podobnie jak i Włochy do wypowiedzenia wojny przez Austro-Węgry, o czem ich gabinet wiedeński przed tem wcale nie powiadomił. — Z wiosną 1915 roku wybuchła wojna pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami. Trójprzymierze już nie istniało. Powody, które skłoniły Rumunię do przystąpienia się do tego systemu politycznego zulały w tym samym momencie. W miejsce grupy państw, które pragnęły utrzymać wspólnie pokój i istniejące położenie prawne, strwożone traktatami, stanęły mocarstwa, które prowadziły wojnę w tym jedynie celu, by zmienić radykalnie dawniejsze stosunki, stanowiące fundament ich sojuszu. Te zmiany stanowiły dla Rumunii wyraźny dowód, że nie może już osiągnąć celów, do jakich zmierzała przystępując do trójprzymierza. Tem więcej, że dzieło, którego podjęły się Austro-Węgry, przybrało charakter groźny dla żywotnych interesów Rumunii i jej narodowych pragnień.

Rumunia na początku wojny zdecydowała się na neutralność, ponieważ rząd cesarski zapewnił ją, że monarchia wypowiadając Serbii wojnę, nie pragnie zaborów. Te zapewnienia nie ziściły się. — Dziś stoimy przed faktami, które zagrażają poważnie bezpieczeństwu i przyszłości Rumunii.

Gdy Rumunia w r. 1883 przyłączyła się do grupy mocarstw centralnych, nie myślała zapominać o węzłach krwi łączących ludność królestwa z poddanymi rumuńskimi w monarchii austro-węgierskiej.

Upatrywała ona w tym sojuszu pewną gwarancyę, że polepszy się los Rumunów austro-węgierskich. Nadzieje, jakie na tym sojuszu pokładaliśmy, zawiodły nas przez lat przeszło 30. Rumuni w monarchii nietylko nie widzieli nigdy reform, które by im choć pozorną dawały satysfakcyę, lecz przeciwnie traktowano ich jako podrzędną rasę i skazano na znoszenie ucisku obcego żywiołu, który stanowi mniejszość wśród różnych narodowości, z których składa się państwo austro-węgierskie. — Wszelkie te niesprawiedliwości, które zadawano naszym braciom, utrzymywały pomiędzy Rumunią a monarchią atmosferę nienawiści.

Gdy wybuchła obecna wojna, można było mieć nadzieję, że rząd austro-węgierski przynajmniej teraz porzuci tę niesprawiedliwość, która zagrażała nietylko naszym przyjacielskim stosunkom, lecz nawet normalnym. Dwa lata wojny, podczas których Rumunia zachowała nautralność, wykazały, że Austro-Węgry przeciwne są wszelkiej wewnętrznej reformie.

W wojnie, w której bierze udział prawie cała Europa, chodzi o najważniejsze kwestye rozwoju narodowego.

Rumunią, pragnąc przyspieszyć koniec wojny i w obronie swych interesów rasowych, musi stanąć po stronie tych, którzy mogą jej zapewnić spełnienie połączenia narodu w jedną całość. Z tego powodu uważa się za pozostającą od tej chwili na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Bułgaryą.

(wtb.) Berlin, 31-go sierpnia. Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało ze Sofii zawiadomienie, iż poseł rumuński w Sofii zażądał wczoraj wieczorem swoich paszportów, i że w ten sposób z rumuńskiej strony stosunki dyplomatyczne pomiędzy Bułgaryą a Rumunią zostały od wczoraj wieczora o godz. 6½ zerwane.

Stanowisko Rumunów z Bukowiny.

Wiedeńska »Reichsrats Korespondenz« donosi: Klub rumuński w Izbie posłów ogłasza następujące oświadczenie: »Posłowie narodu rumuńskiego z Bukowiny nie mogą pojąć przyłączenia się Rumunii do Rosyi. Wedle ich przekonania jest to nieszczęściem dla całego narodu rumuńskiego, którego istnieniu przeczyłoby zwycięstwo Rosyi. Wśród tych okoliczności ubolewają z głębi z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunię i pozostają, jak dotąd, i nadal w niezłomnej wierności dla Austryi, tak samo jak i naród ruuuński na Bukowinie, który miłość swą dla cesarza i państwa krwią swą przypieczętował.«

Zawieszone wyroki.

Za pośrednictwem króla hiszpańskiego przyszło pomiędzy Niemcami a Francyą do porozumienia, w myśl którego wykonanie wyroków, wydanych aż do 1-go sierpnia r. b. przez sądy wojenne w obu krajach na jeńców wojennych za rozmaite przestępstwa, zawieszone zostanie aż do zawarcia pokoju. Wskutek tego około 400 jeńców niemieckich, skazanych przez francuzkie sądy wojenne nieraz za drobne przestępstwa lub nieposłuszeństwo na surowe kary więzienne, zostaną znowu zostawieni z więzienia do obozu jeńców, przez co ich los się polepszy. Z tych samych ulg korzystać będą naturalnie i jeńcy francuzcy w Niemczech.

Zadowolenie koalicyi.

Pisma francuzkie i włoskie podają z wielkiem zadowoleniem wiadomość o usunięciu szefa greckiego sztabu generalnego Dousmanisa, wielkiego wroga Włochów, a zamianowaniu jego następcą generała Moschopulosa, przyjaciela Francyi. Pisma koalicyi powiadają, że jest to dopiero początek zastosowanych środków zapobiegawczych, które koalicya zniewolona była pochwycić, aby udaremnić różne nieprzyjemne machinacye greckiego sztabu generalnego. Pisma francuskie oskarżają Dusmanisa i cały sztab jego, że ułatwiał Bułgarom pod Floriną wkroczenie na terytoryum greckie.

Przywódcy partyi u kanclerza Rzeszy.

W dniu wypowiedzenia wojny przez Rumunię zaproszeni zostali przywódcy partyjni do kanclerza Rzeszy na naradę. Ponieważ atoli nie wszyscy mogli przybyć do Berlina, odbędzie się prawdopodobnie jeszcze druga konferencya.

Zakaz noszenia rumuńskich orderów.

Ks. Hohenzollern, brat króla rumuńskiego, zakazał wszystkim swoim urzędnikom i całej służbie noszenia w przyszłości odznaczeń rumuńskich. Własne ordery odesłał książę bratu z powrotem.

Stanowisko Bułgaryi.

Z wiadomości, które nadeszły do Berlina ze stolicy bułgarskiej, wynika, że Bułgarya nie była bynajmniej ostatniemi wypadkami z strony Rumunii zaskoczona. W porozumieniu z rządem niemieckim pociągnie Bułgarya też same konsekwencye z wypowiedzeniem Austryi wojny co i Berlin. Podobnie jak we wszystkich sprawach panuje i w sprawie zajęcia stanowiska, odnoszącego się do zdrady Rumunii, pomiędzy Bułgaryą a Niemcami zupełna jednolitość zdań.

Wielkie pożary lasów w Kanadzie.

Z Nowego Yorku dochodzi wiadomość, że komisya, utworzona dla zbadania rozmiaru strat, spowodowanych wskutek pożarów leśnych, ustaliła, że w Kanadzie spłonęło w tym roku 700 000 hektarów lasu, co przedstawia stratę 20 000 000 franków.

Groźba nowego strajku kolejarzy w Ameryce.

Biuro Reutera donosi: Przedstawiciele Związku pracowników kolejowych, przed opuszczeniem Waszyngtonu wobec nieudania się zabiegów prezydenta Wilsona około załagodzenia strajku, zredagowali rozkaz strajkowy i rozesłali go członkom Związku w całych Stanach Zjednoczonych. Rozkaz strajkowy ma wejść w życie dnia 7-g września, o godz.

ej zrana, o ile do tego czasu nie będą poczynione pracownikom ustępstwa, jakich żądają. Prezydent Wilson ma jeszcze nadzieję, że będzie można zapobiedz strajkowi.

Neutralność Danii.

Wiedeńska »Polit. Korrespondenz« dowiaduje się, iż przedstawiciel Danii w Wiedniu zjawił się w ministerstwie spraw zagranicznych dla złożenia oświadczenia, że Dania wobec wojny Austro-Węgier z Rumunią będzie przestrzegała neutralności.

Opieka nad poddanymi Austro-Węgier.

Rząd austryacko-węgierski zlecił rządowi holenderskiemu opiekę nad austro-węgierskimi poddanymi w Rumunii.

Chińczycy w Paryżu,

»Petit Parisien« donosi, że w tych dniach przybył do Paryża pierwszy tysiąc Chińczyków, zwerbowanych do fabryk amunicyi we Francyi.

WOJNA.

Bułgarya wypowiada Rumunii wojnę.

(wtb.) Sofia, 1 września. Dziś o godz. 10 przed południem doręczono posłowi rumuńskiemu wypowiedzenie wojny. Rano przybito w ulicach manifest wojenny.

Siły niemieckie na wschodzie.

Korespondent wojenny „Daily Mail" przy armii rosyiskiej donosi, iż Niemcy i Austryacy, mimo sukcesów Rosyan w Galicyi i Bukowinie, są dziś silniejsi, aniżeli przy rozpoczęciu ofenzywy generała Brusiłowa. Samym Austryakom przybyło 400 000 chłopa posiłków.

Zroski francuskie.

(wtb.) Senator francuski Humbert, omawiając w jednem z pism ostatnie wydarzenia, pisze między innemi, co następuje: Ludność państw koalicyi słusznie wita z radością ostatnie wydarzenia, z tem wszystkiem jednak: zadanie, jakie pozostaje jeszcze do rozwiązania, jest strasznie wielkie. Niemcy bynajmniej jeszcze nie są pokonane. Wskutek niesłychanie potężnej swej organizacyi wojennej mogą one długo jeszcze wytrzymać. Surowa polityczna i wojskowa dyscyplina tworzy około nich jakoby pancerz stalowy. Poza tem nie wiadomo, czy znaną jest dokładnie siła rezerw niemieckich. Nie jest też bynajmniej pewnem, czy Niemcy pewnego dnia nie wydrą nam inicyatywy i nie wykonają niespodziewanego i wielkiego uderzenia? Przeciwnie, należy liczyć się z tem, że mają oni zamiar sprawić nam nową niespodziankę. Nie można przeto odurzać się ostatniemi wydarzeniami. Nieprzyjaciel wciąż jeszcze stoi w naszym kraju i tylko najsilniejszymi środkami zdołamy go stąd wypędzić.

Opuszczenie Kronsztadtu.

Budapeszt, 31 sierpnia. Gazety południowe donoszą o opuszczeniu miasta Brasso (Kronstadt) w pobliżu granicy rumuńskiej następujące szczegóły: Urzędowe ogłoszenie co do opuszczenia miasta nastąpiło dopiero w poniedziałek o godz. 9 przed południem. Pierwszy pociąg ze zbiegami wyruszył dopiero o tej godzinie. Zajęło go około 4000 osób. Ludność zachowała na dworcu spokój. Wieczorem po odejściu pociągów ze zbiegami miasto było jakby wymarłe. Kto pozostał w mieście, chronił się do swego mieszkania, wyczekując dalszych wypadków. Około 12 000 osób opuściło miasto, podczas gdy dwunasta część mieszkańców z burmistrzem dr. Schnell'em pozostała. Ludność z miejscowości pogranicznych Lupang i Wolzkersdorf opowiadała, iż Rumuni chcieli przejść rzekę graniczną, lecz zostali odparci.

Przygotowania Rumunii.

Wedle gazet szwajcarskich donoszą „Birshewija Wiedomosti" z Bukaresztu: Już 19 sierpnia stało 450 tysięcy Rumunów pod bronią. Silna rumuńska armia maszerowała przez Dobrudżę ku Rustszukowi, dokąd równocześnie zmierzają wielkie rumuńskie masy wojsk, zgromadzone pod Silistrią i Giurgiu.

(„Tägl. Rundschau".)

Zbliżający się generalny atak przeciwko Lwowu?

Korespondent wojenny „Ruskich Wjedomosti" dowiaduje się z dobrze podobno poinformowanych kół militarnych, że decydujący atak w kierunku Lwowa zbliża się. Naczelne dowództwo rosyiskie wyczekiwało z jego rozpoczęciem aż do chwili, gdy równocześnie nastąpi ofenzywa rumuńska przeciwko Węgrom. W Galicyi wschodniej mają znajdować się dziś większe siły wojenne, aniżeli przed dwoma laty przy samem rozpoczęciu pierwszej ofenzywy rosyjskiej. O liczbie wojsk rosyjskich nie powiada korespondent pisma moskiewskiego nic bliższego. (Wat.)

Plany rosyjskie.

Z piotrogrodzkich kół wojskowych donoszą do pism kopenhagskich, że w najbliższym czasie należy oczekiwać zmiany dotychczasowego rosyjskiego sposobu prowadzenia wojny. Wskutek interwencyi Rumunii, ciężar walk przesunął się na Bałkany, a dotychczasowy plan Rosyi, zmierzający do przełamania frontu i podjęcia ofenzywy na Lwów, ustąpił miejsca zamiarowi ententę odcięcia mocarstw centralnych od wschodu. Dlatego też w najbliższym czasie należy oczekiwać ofenzywy wojsk rumuńsko-rosyjskich w kierunku ku Bałkanom wraz z równoczesną akcyą Sarraila.

Gazeta „Corriere della Sera" pisze: W dyplomatycznych kołach rumuńskich sądzą, że Rosyanie, uzyskawszy zezwolenie Rumunii na przemarsz przez Dobrudżę do Bułgaryi, zaatakują Warnę od strony lądu i morza, aby uzyskać strategiczną podstawę do dalszych operacyi przeciw centrum Bułgaryi. Wojsko rumuńskie rozdzieli się na dwie grupy: jedna w sile 200 000 żołnierzy operować będzie wraz z Rosyanami w Bułgaryi, przyczem uczyni punktami oparcia Silistryę i Giurgiu nad Dunajem. Armia północna, w sile 300 000 żołnierzy wspierać będzie Rosyan w ich inwazyi do Siedmiogrodu. Wskutek wmieszania się Rumunii do wojny jeszcze tej jesieni zapadnie rozstrzygnięcie.

Portugalczycy w drodze do Salonik.

Wedle gazet szwajcarskich donosi „Russkoje Słowo" z Paryża: W ostatnim tygodniu przybyły dwa portugalskie pułki piechoty do Marsylii, które mają być wysłane do Salonik.

Król rumuński obejmuje naczelne dowództwo.

„Petit Journal" donosi z Bukaresztu: Król Ferdynand objął naczelne dowództwo nad armią rumuńską i udał się na front.

Pomoc Cadorny.

„Russkoje Słowo" donosi z Rzymu: W najbliższych dniach mają się rozpocząć gorące walki w odcinku Gorycyi. Włosi zdają sobie sprawę, że walka ta łatwą nie będzie, ze względu na silnie oszańcowane pozycye austryackie, jednak przedsiębiorą akcyę tę w celu ulżenia frontowi rosyjskiemu i macedońskiemu. W odcinku Gorycyi koncentrują Włosi artylerye i przesuwają oddziały wojsk.

Nacisk koalicyi na Grecyę.

Z Berna donoszą: Z powodu doniesienia dziennika ateńskiego „Patris" o wymianie zdań pomiędzy mocarstwami koalicyi w sprawie politycznego i militarnego położenia Grecyi „Petit Parisien" pisze, co następuje: Alianci, z powodu, że prawe ich skrzydło zostało zagrożone wskutek natarcia bułgarskiego, są w prawie zapytać, czy nie jest to również wina bezczynności greckiego sztabu generalnego. Wobec opinii publicznej w Grecyi jesteśmy w prawie postawić nowe żądania. Ponieważ bronimy Grecyi przed najściem bułgarskiem, winniśmy przeto również zawezwać ją do współpracy we własnej jej obronie.

Rosyanie znajdują się już na pograniczu bułgarskiem.

Pisma włoskie potwierdzają wiadomość, jaka ukazała się w dniu 25 sierpnia w „Secolo", o lądowaniu wojsk rosyjskich od strony Reni po prawej stronie Dunaju pod Issacea. Wylądowanie wojsk nastąpiło już na kilka dni przed wypowiedzeniem Austryi wojny. Rozchodzi się tu w pierwszym rzędzie o tak zwany korpus ekspedycyjny, w skład którego wchodzą przeważnie oddziały ochotników, mających ukarać „zdradziecką Bułgaryę". Z Issacea odtransportowano wojska rosyjskie częściowo do linii kolejowych, a częściowo skierowano je traktami przez Dobrudżę ku pograniczu bułgarskiemu. Ludność witała wojska rosyjskie wszędzie owacyjnie. W ciągu najbliższych dni należy oczekiwać pierwszych starć pomiędzy wojskiem bułgarskiem a armią rumuńsko-rosyjską. (Wat.)

Zgon szefa bułgarskiego sztabu generalnego.

(wtb.) Sofia, 1 września. Agencya Bułgarska. Szef bułgarskiego sztabu generalnego, generał Schostow, zmarł wczoraj wskutek ciężkiej choroby na ślepą kiszkę.

Na co czekała Rumunia?

Włoska gazeta „Secolo" pisze w artykule wstępnym, iż Rumunia oczekiwała trzech rzeczy, zanim przyłączyła się do ententy: 1) dowodu, iż Rosya dostarczy jej amunicyi, 2) sprzątnięcia żniw, 3) rozpoczęcia ofenzywy Sarraila. W końcu wypowiedzenie wojny Niemcom przez Włochy stało się decydującem.

Przygotowania Rumunii przeciw Bułgaryi.

(tu) Sztokholm, 1 września. Rumunia czyni wszystkie przygotowania przeciw Bułgaryi. Wedle doniesień z Petersburga ustawienie się w szyki bojowe armii rumuńskiej nad linią kolejową Colofatu-Turnmagerele-Zimmecca — Gyurgiewo-Oltenota już się rozpoczęło. Ze strony wojennej oznaczają okolice błot przy kanale Massin jako teren operacyjny. Komunikacya prywatna wzdłuż naddunajskich granicznych jest wzbroniona. Poselstwo rumuńskie w Petersburgu zwróciło się do starosty krajowego o wydania zobowiązanych do służby wojskowej.

Front macedoński.

»Corriere della Sera« stwierdza, że wojennym celem koalicyi na Bałkanie jest przerwanie połączenia pomiędzy Berlinem i Konstantynopolem, dalej zburzenie tego wszystkiego, co mocarstwa centralne utworzyły na Bałkanie, a wreszcie przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy i odbudowanie Serbii.

Żołnierze włoscy staną przeciw żołnierzom niemieckim i poraz pierwszy Niemcy podpiszą bezmiernem ów program bałkański Wiednia, który zmusił Włochy do wojny.

Paryski »Eclair« twierdzi, że punkt ciężkości działań wojennych przeniósł się obecnie na front pod Salonikami. Gdyby armia Sarraila uległa, koalicya straciłaby najważniejszą rękojmię zwycięstwa. Z tego powodu — powiada »Eclair« — należy na innych frontach bojowych przejść do defenzywy, a wszystkie rozporządzalne siły wysłać pod Saloniki.

»Daily News« donosi z Salonik:

Armia koalicyi na froncie macedońskim po przybyciu pierwszej brygady włoskiej liczyła 300 000 ludzi razem z oddziałami robotników i urzędnikami wojskowymi za frontem.

Z widowni bałkańskiej.

(Essad basza) Agencya Havasa donosi ze Salonik, że przybył tam Essad basza i przyjęty został przez generała Sarrzila. Essad stanie na czele wojaków albańskich, którzy już w ubiegłym tygodniu przybyli do Salonik.

(Bułgarzy zajęli miasto Seres) Do „Berl. Tagebl." donoszą z Hagi w dniu 30 sierpnia: Ward Price, korespondent gazety „Times" donosi swemu pismo z Salonik. Utrzymuje się tu pogłoska, że Bułgarzy zajęli Seres. Ludność bułgarska mieszkająca w zajętym terenie, przyjmowała bułgarskie wojska muzyką i biciem w dzwony a komitadzy macedońscy połączyli się z Bułgarami.

(wtb.) (Z przebiegu ostatnich dni.) Gazeta sofijska „Voeuni Isvestia" omawiając pierwsze 10 dni ofenzywy bułgarskiej tak pisze: General Sarrail skierował największy nacisk na dolinę Wardaru. Na froncie około 3—3½ klm. wystrzelała artylerya nieprzyjacielska na przednie pozycye bułgarskie na południe od Dojranu około 150 000 pocisków w ciągu kilku dni, zatem na każde 2 centymetry jeden pocisk. Pochód nieprzyjacielski został jednak powstrzymany a ponowienie go jest na długo uniemożliwione, albowiem wszystkie dywizye nieprzyjacielskie, które brały udział znaczny w walkach, znajdują się w stanie opłakanym. Armie bułgarskie prawego i lewego skrzydła zajęły dogodniejsze pozycye, które ułatwią im w przyszłości tak ofenzywę jako i defenzywę i uchronią od niespodzianek. Cały front został znacznie skrócony, przez co większe części wojsk zostaną zwolnione.

(Sprawozdanie bułgarskie z 30 sierpnia.) Na froncie macedońskim żadnych istotnych zmian. Nasze wojska, które dotarły do wyznaczonych im stanowisk, zajęły je, obwarowały się tamże. Ponieważ klęski, które poniosły nieprzyjacielowi, doprowadziły jego ofenzywę do zastoju, nieprzyjaciel ogranicza się na całym froncie tylko do tego, aby utrzymać bezskuteczny ogień artyleryi. Tylko na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Mamizy usiłował przeciwnik bezowocnymi kontratakami poprawić swe przykre położenie, ale wszystkie jego usiłowania zostały odparte. Nieprzyjacielska eskadra ostrzeliwała bez skutku ujście Mesty. Jedna eskadra lotnicza zaatakowała most koło stacyi. Nie było ani szkody, ani ofiar.

(Sprawozdanie francuskie z 30 sierpnia.) Na froncie Strumy w okolicy jeziora Dojranskiego ostrzeliwały wojska koalicyi urządzenia nieprzyjacielskie. Na zachód od Wardaru uczyniły niejakie postępy w kierunku na Lutrycę. W odcinkach Vedreniku i Ostrowa trwa w dalszym ciągu gwałtowna walka artyleryi. Bułgarzy, którzy ruszyli do ataku na zachód od jeziora Ostrowskiego, wzięci zostali pod ogień bateryi serbskich i musieli cofnąć się po poniesieniu poważnych strat.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 1 września. Wojna na zachodzie. Czynność angielska na północ od Sommy pozostała, pominąwszy pojedyncze ataki z granaty ręczne, na silny ogień artyleryjski ograniczoną. Francuskie zamiary ataków pomiędzy Maurepas a Clery zostały przez ogień unieszkodliwione. Z naszej strony podjęty kontratak przywiódł nas w posiadanie dawniej straconego terenu pod Longueval i w lesie Delville.

Na południe od Sommy rozpoczęły się wczoraj oczekiwane po przygotowaniu w ostatnich dniach francuskie ataki. Główny nacisk kładł przeciwnik na front Barleux-Soyecourt. Przyszło do zaciętej walki z bliska w odcinku Estrees-Soyecourt.

Energiczne kontrataki saskich pułków położyły tamę początkowym postępom nieprzyjaciela i wyparły go na jego pierwotne pozycye. Zresztą zostały gotowe do szturmu wojska nieprzyjacielskie powstrzymane w ich rowach.

Na przytykających frontach okazywali nasi przeciwnicy w wielu miejscach ożywioną czynność ogniową i patrolową.

...d Sommą zostało zestrzelonych w walce napo... 6 nieprzyjacielskich samolotów, nad Mozą ... a jeden dalszy runął w naszym ogniu obron... na wschód od Ypern.

Wojna na wschodzie. Armia generał-marszałka księcia Leopolda ba...skiego. Od morza aż w okolicę na zachód Łucka jest położenie na ogół bez zmiany.

Na południe-zachód od Łucka udało się Rosya... zyskać na terenie. W kontrataku wojsk niemie... musieli się z jak największemi stratami znowu ... 2 oficerów 407 chłopa pozostało jako jeńcy ... szem ręku. Nowe ataki nastąpiły dziś rano, lecz ... ły odparte.

Pomiędzy kolejami, dochodzącemi do Brodów ...mopola ożywił się znacznie rosyjski ogień arty... ski. Nad południową koleją ruszył przeciwnik ...ataku. Pod Zbirowem odniósł na wąskim froncie ... zresztą został w kontrataku przez niemieckie ...ta odparty.

Armia generała kawaleryi arcy...ięcia Karola. Gwałtowne walki rozegrały ...na froncie 24 klm. szerokim pomiędzy Złotą Lipą, ... Nosowem, a Dniestrem. W północnej części tego ...ku złamały się rosyjskie ataki przed naszym ...em. Dalej na południe-zachód musiano pod nie...yjacielskim naporem nieco ustąpić. Na południe ... Dniestru złamały waleczne pułki saskie w odcinku ...isławowa atak rosyjski.

W Karpatach pozostały częściowe ataki nieprzyja... przeciwko Stepańskowi i na południe-wschód ... bezskuteczne. Na południe-zachód od Szipatu ...rzymały wojska wschodniopruskie wobec wysiłków ...ważających wojsk przeciwnika swoje pozycye.

Wojna na Bałkanach. Nad Cygańską Płaniną ... froncie Moglena złamały się ataki serbskie.

Pierwszy generalny kwatermistrz,
Ludendorff.

Sprawozdanie austryackie.

Wiedeń, 31 sierpnia. **Wojna na wschodzie.** ...wzgórzach na wschód od Hfürde zostały ataki ...ruskie odparte. Cesarsko-królewskie wojska, wal... się w górach Esig, zajęły na wzgórzach na zachód ... Esig-Zereda nowe pozycye. Tuż przy froncie ...erskim żadnych ważniejszych zmian w położeniu. Na froncie rosyjskim rozwinął przeciwnik w ...ych miejscach zwiększoną czynność artyleryjską.

Wojna z Włochami. Żadnych ważniejszych ...adków.

Wiedeń, 1 września. Front przeciw Ru...nii. Pod Orszową i Herkules Fürdo został nie...yjaciel także wczoraj odparty. Zresztą nie przy... do walk znaczniejszych. Nagi Scheben (Her...nstädt) i Sepi Szentgyorgy zostały wskutek ogól...go położenia onegdaj opróżnione.

Armia generała kawaleryi arcy...ięcia Karola. Na Bukowinie i we wscho... Galicyi ruszyli Rosyanie znowu do ataku. W ...atach pod Stanisławowem zostali odparci. Na ...noc od Dniestru w kącie ujścia Złotej Lipy za... nieprzyjaciel na froncie 24 klm. szerokim. ...północ od Mariampolu i pod Zawałowem nie po... się jego ataki. Pod Horożanką zostały nasze ... po za tę miejscowość odrzucone. Pod Zboro... został silny atak rosyjski po chwilowem powo...u przez kontratak wstrzymany.

Armia feldmarszałka księcia Leo...olda bawarskiego. Armia generała Boehm...olliego unicestwiła atak rosyjski pod Beropolni... Przy armii generał-pułkownika Teresztyanskiego ...gnął nieprzyjaciel w niektórych miejscach w na... linie. W kontrataku został przez wojska niemieckie ...owu wyparty. 2 oficerów 407 chłopa wzięto do ...woli. Na południe-zachód od Kaszówki nie po... się atak przeciwnika.

Wojna z Włochami. Nad wybrzeżem było ...oraj kilka odcinków naszego frontu pomiędzy ...e Santo a morzem przez włoską artyleryę czę... owo żywo ostrzeliwanych. Na południe od Sal... no, na zachód od Lakwicza ruszyła włoska pie... ta do ataku. Nasz ogień odrzucił natychmiast ...rzyjaciela.

Południowo-wschodnia widownia wojny. ...nych ważniejszych wypadków.

Sprawozdanie tureckie.

(wtb.) Konstantynopol, 31 sierpnia. We... ostatniego urzędowego sprawozdania rozproszyły ...ska na lewem skrzydle frontu kaukaskiego 2½ dy... całkowicie i wzięły 5000 jeńców. Oprócz tego ...obyto działa, karabiny maszynowe i inną broń.

Sprawozdanie rosyjskie.

(wtb.) Z 30 sierpnia. W okolicy na północ od Dźwiń... zestrzelił jeden z naszych lotników jeden samolot niemie... typu Fokkera. Nad górnym Seretem próby nieprzyjaciela ... podjęciu ofenzywy zostały ogniem naszym udaremnione. ...a sami odparliśmy ofenzywę nieprzyjacielską nad Bystrzycą. ...Karpatach zajęły wojska nasze wieś Rafajłowę nad By... rzycą oraz wzgórza Panyr, które tworzą granicę Węgier; ...mnięte nasze oddziały dotarły do granicy węgierskiej na ...ce 25—30 wiorst.

Front kaukaski: W ciągu walk w okolicy Oghnut wzię... ...y w jeństwo 7 oficerów, w tem jednego komendanta pul... 338 żołnierzy; zdobyliśmy też dwa karabiny maszynowe. ...nowne od jeziora Nimrud cofnęli się Turcy pod na... porem naszym w kierunku na Mossul. W okolicy Neri ...rzyjaciel rozbity; uciekł, pozostawiając broń, amunicyę i jeńców.

Sprawozdania francuskie.

(wtb.) Z 30 sierpnia po południu: Na całym froncie zwykłe ostrzeliwanie. Z przebiegu nocy niema nic do doniesienia, oprócz jednej tylko walki, której skutkiem był postęp na wschód od Fleury. Koło Fresnes-ven-Woevre został ...molot nieprzyjacielski zestrzelony w walce.

Z 30 sierpnia wieczorem: Na froncie Somm) czynność artyleryi o średniej sile. Pogoda wciąż zła.

Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Z 30 sierpnia. Na południe od Martinpuich rozciągnęliśmy naszą linię i wzięliśmy jeńców. Przy innych mniejszych przedsięwzięciach wzięto 38 jeńców. Między Ancre i Somme znaczny ogień obustronnej artyleryi mimo złej pogody.

Co tam słychać w świecie.

NIEMCY.

— (Scheidemann o położeniu wojennem.) W ubiegły poniedziałek odbyło się w Kassel publiczne zebranie, w którem brało udział około 7000 osób. Na zebraniu mówił o położeniu wojennem poseł socyalistyczny Scheidemann, przywódca socyalistycznej partyi większości w parlamencie. Mówca wywodził pomiędzy innemi: Gdyby naród niemiecki po przebytych dwóch strasznych latach wojny miał upaść, w historyi świata stałby jednakowoż jako naród wielki, który dokonał nadludzkich czynów w walce o swą samodzielność. Lecz Niemcy nie mogą upaść i nie upadną, gdyż upadek Niemiec miałby dla całego narodu jak najgorsze następstwa. Przejściowa bieda wojenna zamieniłaby się w trwałą nędzę, klasa robotnicza byłaby najgłębiej pogrzebaną pod gruzami. Pierwszym warunkiem o ile możności szczęśliwego zakończenia wojny jest zapewnienie narodowi potrzebnego chleba, a w tym celu rząd powinien wszelkiemi siłami starać się o to, aby ustała lichwa żywnościowa, aby potrzebne środki żywnościowe można nabywać po przystępnych cenach. Drugim warunkiem szczęśliwego zakończenia wojny jest, aby narodu nie zbałamucono w przekonaniu, że prowadzimy wojnę odporną, a nie zdobywczą. Przeciwne gadanie jest fałszywem. Czy tak się prowadzi wojnę zdobywczą, że stara się sprzymierzeńca nakłonić do odstąpienia kawała kraju, jak to uczyniły Niemcy przed wybuchem austro-włoskiej wojny? Nie trzeba się pozwolić zbałamucić przez zwolenników polityki zaborczej. Domaganie się pokoju za każdą cenę jest czystem szaleństwem, gdyż pokój taki oznaczałby zburzenie i rozćwiartowanie Niemiec.

W dalszym ciągu omawiał mówca szczegółowo stanowisko partyi socyalistycznej, domagającej się po wojnie zmiany w polityce wewnętrznej, polegającej nie tylko w zaprowadzeniu lepszego systemu podatkowego, socyalnej opieki dla ofiar wojny, ale i w uzyskaniu lepszego prawa wyborczego.

FRANCYA.

— (Amerykańska misya we Francyi.) Na okręcie amerykańskim „Chicago" przybyła do Francyi specyalna delegacya amerykańska, która ma zbadać, jakie towary amerykańskie znalazłyby zbyt we Francyi i jakie towary będzie można przesyłać na rynek francuski po wojnie, aby zastąpić towary niemieckie. Na czele delegacyi stoi Douglas, sekretarz stowarzyszenia fabrykantów amerykańskich.

GRECYA.

— (Zmiana w sztabie generalnym.) Na żądanie koalicyi zostali usunięci szef sztabu generalnego generał Dousmanis i jego pomocnik pułkownik Metaxas. Szefem sztabu generalnego zamianowany został dotychczasowy dowódca trzeciego korpusu armii generał Moschopulos, wielki przyjaciel Francuzów. Zmiana ta wywołała wielkie wrażenie.

AMERYKA.

— (Rozbicie amerykańskiego okrętu.) Agencya Havasa donosi z San Domingo, iż amerykański okręt liniowy „Memphis" został przez burzę rzucony o wybrzeże. Czyni się jak największe wysiłki, aby uratować załogę, składającą się z 1060 ludzi.

— (Wybuch w prochowni.) „Daily Telegraf" donosi z Waszyngtonu, iż fabryka prochu „Actona-Chsmica-Company" w Drumonville pod Montreal w Kanadzie zburzoną została do szczętu wskutek eksplozyi. Zginęło 3 robotników, 20 ciężko rannych. Poszło w powietrze za 80 000 funtów szterlingów prochu.

Z bliska i z daleka.

— **Brak zwierzyny.** W kołach myśliwskich pocieszano się, że z chwilą rozpoczęcia polowania na kuropatwy będzie można brak mięsa zastąpić choć w części zwierzyną. Tymczasem i tutaj zawiodły nadzieje. Wyniki polowania na kuropatwy pozostawiają bardzo dużo do życzenia, co przypisać należy ciągłym deszczom. Na rynkach wobec tego ukazuje się kuropatw bardzo mało, gdyż myśliwi wobec ogólnego braku mięsa nie oddają ich handlarzom prawie wcale i zużywają je dla siebie, mimo niesłychanie wysokich cen, jakie dzisiaj płaci się za kuropatwy.

— **Uregulowanie cen na dziczyznę.** Rada Związkowa upoważniła kanclerza rozporządzeniem z dnia 17 sierpnia do ustanowienia cen maksymalnych na dziczyznę w sprzedaży hurtownej. Ceny w handlu drobnym mają ustanowić już nie gminy, lecz centralne władze krajowe, przyczem jako sprzedaż detaliczną uważa się sprzedaż wprost w ręce spożywcy.

Racibórz. Magistrat zwraca uwagę masarzom miejscowym, iż zamówienia naprzód lub też telefoniczne na mięso uważać należy jako uwzględnianie pewnych kół odbiorców i nie są dozwolone. Mięso wolno masarzom sprzedawać tylko w składach i to za kartami magistrackiemi.

— Na bezdomnych złożył w dalszym ciągu na nasze ręce p. J. N. z Gamowa 20 mk. Z poprzedniemi 156 mk. Ogółem złożono u nas 3968 marek 55 fen., z których 3812 mk. 55 fen. wysłano. Dalsze dobrowolne datki na ten cel chętnie przyjmujemy.

Ostrawa. (Skutki wróżbiarstwa.) Pisma ostrawskie donoszą: Onegdaj wezwano do mieszkania przy ulicy Kolejowej w Mor. Ostrawie lekarza do chorej Reginy K., żony kupca, która w przystępie szału niszczyła meble w mieszkaniu i groziła domownikom, że ich wymorduje. Stwierdzono urzędownie, że chora kobieta ma męża, który od półtora roku pełni służbę w polu. Ponieważ przez dłuższy czas nic do niej nie pisał, przeto udała się do pewnej »wróżki« z prośbą o wyjaśnienie, co się dzieje z jej mężem. Niesumienna »wróżka« oświadczyła jej, że mąż padł na froncie. Nerwowa kobieta uwierzyła w to, jak się później okazało, fałszywe proroctwo i z rozpaczy doznała pomieszania zmysłów. — W takim stanie odwiedzała jeszsze owa wróżkę i za pieniądze kazała sobie opowiadać o ostatnich chwilach zmarłego męża. Oczywiście wróżka łgała, co się dało, a o kartkach i listach mężowskich, które później Regina K. otrzymywała, twierdziła, że są sfingowane, w co zresztą chora kobieta wierzyła. Za ową wróżką pochodzącą z Bielska śledzi teraz policya. Wypadek powyższy jest poważnem ostrzeżeniem dla wielu łatwowiernych osób, które bezkrytycznie dają wiarę niesumiennym wróżbiarkom, prorokiniom i innym oszustkom, które teraz w gorączkowych czasach liczniej niż dawniej i z większem powodzeniem uprawiają swoje rzemiosło.

Chałupki. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na tutejszym torze kolejowym. 18-letnia robotnica Zaradnikowa z Kobyły została przez wagon z żwirem najechana. Nieszczęśliwa zmarła w kilka minut po wypadku.

Król. Huta. (Niesumienni kupcy.) Pewna kupcowa przy ul. Katowickiej otrzymywała środki żywnościowe z zapasów miejskich na sprzedaż. Kupcowa sprzedawała np. grysik tylko swym stałym odbiorcom, innym ludziom oświadczała, że grysiku nie ma na składzie. Urządzona w jej sklepie nagła rewizya wykazała, że kupcowa posiadała jeszcze 26 funtów grysiku, którego nie chciała sprzedać. Władza skonfiskowała resztę grysiku, a nadto kupcowa niedostanie w przyszłości żadnych towarów z zapasów miejskich. — U innego kupca przy ul. »Bergfreiheit« stwierdzono zapasy grysiku z domieszką osiewanych otrąb pszennych. Mieszankę tę sprzedawał kupiec ów jako czysty grysik po 1.40 mk. za funt. I te zapasy skonfiskowano.

— Na 500 marek grzywny skazał sąd rzeźnika D. za to, że nie będąc członkiem związku rzeźników, ani nie posiadając upoważnienia do skupywania bydła, zdołał jednak gdzieś kupić sztukę bydła. Mięso z tej sztuki oddał do rozporządzenia magistratu, mimo to skazano go na powyższą karę.

Bydgoszcz. (Kości w braku mięsa). W »Dzien. Bydg.« czytamy: Urząd żywnościowy w Bydgoszczy sprzedaje na razie codziennie wielką ilość kości na zupę; później sprzedawać będzie także żeberka wieprzowe. Cena na kości wołowe wyznaczona na razie na 20 fen. za funt. Pierwsze sprzedaży nie zdołano zorganizować tak, ażeby się każdemu coś dostało, ponieważ urzędowi żywnościowemu nagle tych kości dostarczono. W przyszłości zaś tak się urządzi, że każde gospodarstwo co 14 dni prawie będzie mogło kupić kości, o ile naturalnie fabryka konserw kości tych urzędowi żywnościowemu dziennie 30 do 35 centnarów dostarczać będzie. Kości są podzielone a wygotowane w zupie z dodatkami, dobrą strawę dla ludności stanowić będą.

Tak opiewa doniesienie bydgoskiego urzędu żywnościowego.

Redaktor odpowiedzialny Józef Paleczki w Bytomiu. — Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. — Drukiem »Katolika«, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

Piąta pożyczka wojenna.

5% Pożyczka Rzeszy niemieckiej, niewypowiedzialna do 19
4½% Asygnacye skarbowe Rzeszy niemieckiej.

Do opędzenia wydatków przez wojnę powstałych wyłożone zostaną dalsze 5% obligacy Rzeszy i 4½% asygnacye pożyczkowe Rzeszy w celu publicznego zamawiania.

Obligacye są ze strony Rzeszy aż do 1. października 1924 niewypowiedzialne; aż do tej czasu nie może zatem ich stopa procentowa być zniżoną. Właściciele mogą jednakże obligacyami jak każdym innym papierem wartościowym (przez sprzedaż, zastawienie i t. p.) każdego czasu rozporządzać.

Warunki.

1. Miejsca zamówień. **Miejscem zamówień** jest **Bank Rzeszy.** Zamówienia będą od

poniedziałku, dnia 4. września aż do czwartku, dnia 5. października, do godziny 1 w południe

w biurze głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych w Berlinie (pocztowe konto czekowe w Berlinie Nr. 99) jako też we wszystkich filiach Banku Rzeszy z urządzeniem kasowem przyjmowane. Zamówienia mogą także być uskutecznione za pośrednictwem

Królewskiego handlu morskiego (Seehandlung), (Pruski Bank państwowy) i pruskiej głównej kasy spółdzielczej (Central-Genossenschaftskasse) w Berlinie, królewskiego Głównego Banku w Norymberdze i jego filii,

jako też

wszystkich niemieckich Banków, Bankierów i ich filii,
wszystkich niemieckich publicznych kas oszczędności i ich Związków,
każdego niemieckiego towarzystwa zabezpieczeń na życie,
każdej niemieckiej spółki pożyczkowej i
każdego urzędu pocztowego. Względem zamówień przez pocztę zobacz liczbę 7.

Formularze do zamówień otrzymać można we wszystkich wyżej wymienionych miejscach. Zamówienia można ale także bez formularzy listownie uskutecznić.

2. Podzielenie. Bieg procentów. Pożyczka Rzeszy jest w papierach po 20 000, 10 000, 5000, 2000, 1000, 500, 200 i 100 marek, wraz z kuponami płatnemi w dniu 1. kwietnia i 1. października każdegoroku wykonana. Bieg procentów rozpoczyna się z dniem 1. kwietnia 1917, pierwszy kupon jest zatem w dniu 1. października 1917 płatny.

Asygnacye skarbowe są na 10 seryi podzielone i również w papierach po 20 000, 10 000, 5000, 2000, 1000, 500, 200 i 100 marek, jednakże z kuponami płatnemi w dniu 2. stycznia i 1. lipca każdego roku wykonane. Bieg procentów zaczyna się w dniu 1. stycznia 1917, pierwszy kupon jest 1. lipca 1917 płatny. Do której seryi pojedyncze Asygnacye skarbowe należą, jest z jego tekstu w docznem.

Wylosowanie. Umorzenie Asygnacyi skarbowych nastąpi przez każdorazowe wylosowanie jednej seryi w latach 1923 do 1932. Wylosowanie odbędzie się w styczniu każdego roku, po raz pierwszy w styczniu 1923; wypłacanie nastąpi w najbliższym 1. lipcu po dokonaniem wylosowaniu. Właściciele wylosowanych papierów mogą zamiast gotówki 4½% aż do roku 1932 niewypowiedzialnych obligacyi żądać.

3. Cena przy zamówieniu. Cena przy zamówieniu wynosi:

za 5% pożyczkę Rzeszy, jeżeli się papierów żąda	**98,— mk.**
„ 5% „ „ jeżeli się zapisania do księgi długów Rzeszy z zamknięciem aż do 5. października 1917 życzy	**97,80 mk.**
„ 4½ Asygnacye skarbowe Rzeszy	**95,— mk.**

za każde 100 marek sumy nominalnej z obliczeniem zwykłych procentów (zobacz liczbę 6).

4. Przydzielenie. Wartość papierów. Przydzielenie nastąpi możliwie zaraz po zamknięciu subskrypcyi. Sumy wpłacone do czasu przydzielenia równają się całemu przydzieleniu. Zreszta przeznacza miejsce zamówienia wysokość przydzielonej sumy. Szczególne życzenia względem jakości papierów należy się w rubryce do tego przeznaczonej na pierwszej stronie formularzy zamówień zaznaczyć. W razie niezaznaczenia szczególnych życzeń zostanie jakość papierów przez miejsce pośrednictwa wedle własnej woli przeznaczona. Późniejsze wnioski o dostarczanie pewnych papierów nie mogą być uwzględnione.*)

Za papiery po 1000 marek i więcej jako pożyczka Rzeszy jakoteż Asygnacye skarbowe będą na wniosek przez dyrekcyę Banku wystawione kwity tymczasowe wydawane, dla których zamiany na papiery wartościowe osobne przepisy później oznajmione zostaną. Papiery niżej 1000 marek, dla których kwity tymczasowe nie są przewidziane, zostaną z największą szybkością wykonane i prawdopodobnie w lutym przyszłego roku wydane.

5. Wpłaty. Zamawiacze mogą zamówione sumy od 30. września r. b. począwszy pełno wpłacić.

Zobowiązani są oni: 30% przydzielonej sumy najpóźniej w dniu 18. października r. b.
20% „ „ „ „ 24. listopada r. b.
25% „ „ „ „ 9. stycznia r. p.
25% „ „ „ „ 6. lutego r. p.

zapłacić. Wcześniejsze częściowe wpłaty są dozwolone, ale tylko w okrągłych, przez 100 dzielić się dających sumach wartości nominalnej.

Także przy mniejszych zamówieniach są wpłaty częściowe, ale tylko w okrągłych przez 100 dzielić się dających sumach wartości nominalnej każdego czasu dozwolone; wpłata nastąpić jednak może dopiero wtenczas, jeżeli suma, która za czas ubiegły spłat częściowych wpłacona być powinna, najmniej 100 marek wynosi.

Przykład: Najpóźniej wpłacić muszą: Zamawiacze na 300 mk. 100 mk. 24. listopada, 100 mk. 9. stycznia, 100 mk. 6. lutego;
„ „ 200 mk. 100 mk. 24. listopada, 100 mk. 6. lutego;
„ „ 100 mk. 100 mk. 6. lutego.

Wpłata musi w tem samem miejscu nastąpić, gdzie zamówienie zameldowane zostało.

W obiegu będące bezprocentowe Asygnacye skarbowe rzeszy będą — po odciągnięciu 5% dyskonta, od dnia wpłaty, najwcześniej jednak od 30. września począwszy aż do terminu zapłaty — jako zapłata przyjmowane.

6. Procenta od papierów. Ponieważ bieg procentów od Pożyczki Rzeszy dopiero od 1. kwietnia 1917, od Asygnacyi skarbowych 1. stycznia 1917 się zaczyna, zostaną od dnia wpłaty, najwcześniej jednak od 30. września 1916 począwszy.

a) za wszelkie wpłaty na Pożyczkę Rzeszy 5% procentu (Stückzinsen) aż do 31. marca 1917 na korzyść zamawiacza wliczone.

b) za wpłaty na Asygnacye skarbowe, które przed 30. grudnia 1916 nastąpią, 4½% procentu (Stückzinsen) na korzyść zamawiacza aż do ostatniego czasu wliczone. Za wpłaty na Asygnacye kasowe, które po 31. grudnia nastąpią, musi 4½% procentu (Stückzinsen) od 31. grudnia aż do dnia wpłaty dopłacić.

Przykład: Od ceny kupna pod liczbą 3 podanej odchodzi zatem:

I. Przy zapłaceniu Pożyczki Rzeszy	a) aż do 30. września	b) w dniu 18. października	c) w dniu 24. listopada
5% procentu (Stückzinson) za	180 dni	162 dni	126 dni
=	2,50 %	2,25 %	1,75 %
Rzeczywista do zapłacenia suma wynosi zatem tylko za papiery	95,50 %	95,75 %	96,25 %
Rzeczywista do zapłacenia suma wynosi zatem tylko za wpisanie do księgi długów	95,30 %	95,55 %	96,05 %

II. Przy zapłacie Asygnacyi skarbowych Rzeszy	a) aż do 30. września	b) w dniu 18. października	c) w dniu 24.
4½% procentu (Stückzinsen) za	90 dni	72 dni	36 dni
=	1,12½%	0,90%	0,45%
Rzeczywista do zapłacenia suma wynosi zatem tylko	98,87½%	98,10%	97,55%

Przy Pożyczce Rzeszy podnosi się do płacenia suma za każde 18 dni, o które się dalsza wpłata posuwa, o 25 fenygów, przy Asygnacyach skarbowych za każde 4 dni o 5 fenygów za 100 mk. sumy nominalnej.

7. Zamówienia pocztowe. Urzędy pocztowe przyjmują tylko zamówienia na 5% Pożyczkę Rzeszy. Na te zamówienia może zapłata całkowita aż do 30. września nastąpić, ona musi jednak być zapłaconą aż do 18. października. Na całkowite wpłaty, które aż do 30. września zostały, zostaną procenta za 180 dni, na wszelkie inne całkowite wpłaty aż do 18. października, choćby one i przed tym dniem nastąpiły, procenta za 162 dni wynagrodzone. (Porównaj liczbę 6 przykłady Ia i Ib.)

*) Przydzielone papiery będą na wniosek zamawiacza przez biuro głównego Banku Rzeszy dla papierów wartościowych na państwowe depozytalnych aż do 1. października 1917 zupełnie bez kosztów zachowane i administrowane. Zamknięcie (Sperre) jest przy deponowaniu niepodzielnego zamawiacz swój depozyt każdego czasu (także przed ubiegiem powyżej oznaczonego czasu) wziąść z powrotem. Przez biuro dla papierów wartościowych wydawane depozytowe zostaną przez kasy pożyczkowe (Darlehnskassen) jak same papiery wartościowe opożyczkowane.

Berlin, w sierpniu 1916.

Dyrekcya Banku Rzeszy.
Havenstein. v. Grimm.

Polska.

Dziennik socyalistyczny „Volksblatt", wychodzący w Bochum, pisze w artykule pod nagł. „Polen", co następuje:

Tuż przy starym zamku królewskim w Warszawie wznosi się nowa świątynia rosyjska. W potężnych rozmiarach, patrząc się przebogatą pozłotą, sterczy ten brutalny znak nowego panowania ponad owym zamkiem, znakiem dawnej przeszłości, który otoczony jasną zielenią, w barokowej wytworności swojej starej kultury śpi snem śpiącej królewny.

Kto z zachodu przybywając nie wie, jakie przeciwieństwa dzielą Rosyan od Polaków — gdyż i tamci są przecież Słowianie — ten zrozumie to przeciwieństwo od razu patrząc na ten znak (symbol) architektoniczny. Zachód i wschód, katolicyzm i rosyjskie prawosławie stoją tu naprzeciw siebie i spoglądają na siebie nie rozumiejąc się wzajem.

Dwa światy schodzą się tu na wąskiej przestrzeni. A gdy obcy przybysz z zachodu dalej kroczące, obok zamku na sposób twierdzy zbudowanego, w którym rosyjski generał-gubernator mieszka, nad brzegami Wisły ujrzy Czerkiesów kiełznających swe drobne konie — wtedy pojmie uczucie, jakie żywi Warszawianin rodowity patrząc z mostu praskiego na to widowisko.

Nie ma już Czerkiesów w Warszawie. W zamku kata Skałona mieszka niemiecki zdobywca Antwerpii, a Polacy zapytują się, czy im ze zmiany wszechświatowych igrzysk nie wykwitnie nowa nadzieja, albo czy miejsca kruchego, obcego panowania nie zajmie nowe o młodzieńczej sile. Donoszono nam, że żołnierze niemieccy wkraczając jako zwycięzcy do Warszawy byli witani jako oswobodziciele od obcego jarzma, lecz dotyczy to tylko części mieszkańców. Druga część żywi dawną nieufność, podsycaną przez błędy czasów minionych; — to trzeba sobie uprzytomnić. Zawsze jeszcze oświeceni Polacy zapewniają, że jeśli wojna światowa im narodowej niezawisłości nie przyniesie, wtedy pozostaje im tylko jedna nadzieja: Rosya! Z ciężarym tronem rosyjskim dadzą oni sobie radę mocą swojej przewagi kulturalnej; — jeśli atoli Prusacy znaną sieć swoich organizacyi zarzucą, aby pod względem narodowym Polaków opanować, wtedy chyba raz na zawsze będzie można zawołać: „Koniec z Polską (Finis Poloniae)!" Stanowiłoby to koniec polskich nadziei!

Niemiecka polityka na wschodzie nie mniej ważna od sposobu prowadzenia wojny powinna przeto starać się o rozproszenie obaw u Polaków; — powinna ich przekonać, że koniec rosyjskiego panowania w Polsce oznacza początek ich narodowej niezawisłości.

W roku 1848 gazeta „Koelnische Zeitung" żądała dla polskiego narodu prawa stanowienia o sobie oraz uzbrojenia ludu. Z własnej woli mieli Polacy rozstrzygnąć, czy chcą lub nie chcą przyłączyć się do niemieckiego zakresu kulturalnego. — Teraz, gdy pruski interes państwowy politykę względem Polaków na lat dziesiątki sprowadził na inne drogi, prawo samozachowawcze niemieckiego ludu domaga się powrotu do dawnego stanu rzeczy. — Trudno jest spodziewać się dobrych rzeczy od narodu posiłkowego, który dla Rzeszy niemieckiej tylko niechętnie swoje powinności wojskowe spełnia. Jako duchowny (moralny) sprzymierzeniec naród polski może Rzeszy niemieckiej przynieść korzyść wielką.

Jeszcze rozwiązanie sprawy polskiej spoczywa we mgle niedokładnych wskazówek. Zaczątki czekają jeszcze na wykonanie. Lecz jedną rzecz trzeba sobie uświadomić:

Nie wolno budować domów z kart, które pierwsza lepsza burza wywróci; — nie wolno wytworzyć położenia na pozór ostatecznego, które w następnej ugodzie pokojowej znów podlegać będzie musiało rewizyi. Ostateczne ułożenie się spraw polskich zależy nietylko od woli, lecz także od potęgi.

Sprawu potęgi w wojnie nie została dotąd ani stanowczo, ani zupełnie rozwiązaną: Pokój zależący od zwycięskich Niemiec mógłby stworzyć Polskę na wszystkie strony wolną. Pokój polegający na wyrównaniu dwóch sobie równych odłamów pod względem siły mógłby co prawda sprawę polską rozwiązać odpowiednio do wspólnej woli zawierających ugodę.

Stworzenie „królów zimowych" i „rzeczypospolitych latowych" nie przyniosłoby korzyści ani Niemcom ani Polsce. Tylko to, co wojnę przetrwa i w pokoju ostoi, może korzyść przynieść obu czynnikom.

Powinni atoli Polacy wiedzieć, że nie będą już więcej używani jaki narzędzie obcych zamysłów, lecz że strona niemiecka pragnie związków, któreby mocą samoistnego zrozumienia obu części wchodziły w zakres wspólnych interesów, Prusy-Niemcy przed wojną pokazały, że sposoby (metody), co do których zachodzi różnica zdań, wywierają silny wpływ i ze tego wpływu Polacy sobie nie życzą. Dopiero podczas obecnej wojny wielu ludzi w Niemczech poznało, że dla samoistności narodowej, także u narodu bardzo silnego, niezbędną rzeczą jest pozyskać sobie względy świata i zdobyć sobie sprzymierzeńców.

Niechaj ta świadomość polskiemu narodowi korzyść przyniesie, aby prawdziwe interesy Niemiec dobrze na tem wyjść mogły.

Szkody wojenne.

Tocząca się obecnie wojna pochłania miliony istnień ludzkich. Ale giną nie tylko ci, co walczą z sobą.

Podczas wtargnięcia bowiem Rosyan do Prus Wschodnich straciło życie 1620 osób cywilnych nie licząc 438 poranionych („Die Glocke" nr. 6).

A ileż zginęło w Galicyi, a kto zliczył ofiary z Warszawy oraz innych miejscowości Królestwa albo Belgii, Francyi czy Włoch?

A przecież straty i szkody wojenne na tem się nie kończą.

Gdy żołnierz — kaleka wróci do domu i nie zdoła zarabiać na utrzymanie dla rodziny, będzie to szkodą wojenną; również szkody mają i rolnicy którym zarekwirowano inwentarz żywy, a często i martwy lub spalono zboże na pniu, jak to czynili Rosyanie przed wyjściem z Polski. Rola, pokryta okopami i niezdatna przez to do użytku, przyczynia szkodę; jest nią również przymusowa ewakuacya fabryk i osób.

Wszelki wogóle uszczerbek majątkowy, bądź osobisty, spowodowany bezpośrednio lub pośrednio przez działania wojenne, jest szkodą z punktu widzenia gospodarczego.

Atoli punkt widzenia gospodarczy nie jest zgoła wskaźnikiem dla określeń prawnych.

Jest to wszakże bardzo ważne, jeśli chodzi o rewindykacyę strat dokonanych bezpośrednio lub pośrednio przez działania wojenne.

Aczkolwiek bowiem prawnie wedle określenia O. Mayera „szkodą wojenną będzie uszczerbek, spowodowany w wirze walki orężnej, przez walkę lub w bezpośrednim z nią związku", jednak praktyka obecnej wojny nie ustaliła jeszcze dokładnie, czy dany rodzaj szkód uprawnia do żądania zadośćuczynienia. A, ze względu na niezwykłość działań wojny dzisiejszej, wskaźniki przeszłości są niewspółmierne, zaś wzory cywilistyczne zgoła niewystarczające.

Szkody czynić może armia państwa własnego lub obcego, ustalenie przeto sprawcy czynu odgrywa ważną rolę ze względu obowiązku odszkodowania i roszczenia o odszkodowanie.

Inaczej bowiem przedstawia się sprawa odszkodowania, gdy ją pod kątem widzenia prawa krajowego rozważamy, a zgoła inaczej, gdy wchodzi w zakres kompetencyi prawa międzynarodowego. Chociaż „w pewnym punkcie kwalifikacye regulaminu haskiego mogą (lecz nie muszą) stanowić podstawę do wartościowań „prawa krajowego„. — wskaźniki międzypaństwowe i wewnętrzno-państwowe są zupełnie różne i rozbieżne".

Pomimo, że IV konwencya haska ustala obowiązek odszkodowania bez względu na kwalifikacye państwa zwycięskiego lub zwyciężonego, to „jedynie dobra wola strony zwycięskiej decyduje o przyznaniu odszkodowań nawet w wypadkach niespornych", zauważa trafnie p. Szymon Rundstein w swej książce: Szkody wojenne.

A przytem wynik wojny powoduje niejednokrotnie, że odpowiedzialność za uczynione szkody przesuwa się z płaszczyzny międzynarodowej na grunt prawa wewnętrznego.

To ostatnie zaś, poddając ocenie prawnej szkodę bądź materyalną, bądź osobistą orzeka, czy jest ona ulegająca wynagrodzeniu szkodą wojenną, czy też świadczeniem przez własne państwo nakazanem.

Ważną więc jest rzeczą ustalenie sprawcy

DZIWNE SĄ DROGI OPATRZNOŚCI

(Z FRANCUSKIEGO.)

—o—

(Ciąg dalszy)

— Wracasz mi życie — zawołał Piotr. — Zdawało mi się ciągle, że Adela umrze podobnie jak umarła Berta. Nie mogłem się otrząsnąć z okropnych przypuszczeń... Co za szczęście, że przeczucia moje się nie sprawdziły!

Upadł na krzesło i nie mogąc zapanować nad szarpanymi długim niepokojem nerwami, wybuchnął płaczem.

— Uspokój się pan — prosiła zakłopotana Zuzia — pan, taki zawsze silny, taki mężny...

A pragnąc zwrócić myśl jego w innym kierunku, spytała:

— Ale jakim sposobem przyjechałeś pan o tak niezwykłej godzinie i jak mogłeś tak się zabłocić?

Spojrzał po sobie i zdawał się być nieco zakłopotany.

— To prawda — rzekł — że wyglądam okropnie. Dopomożesz mi, Zuziu, oczyścić się nieco. Na rogu ulicy Clavel buduje się nowy dom. Szedłem pośpiesznie, nie zwracając na nic uwagi i wpadłem do jakiegoś dołu, napełnionego rozmiękłą od deszczu gliną.

— Przyszedłeś więc pan piechotą?

— Prawie.

— Z domu?

— Nie, z dworca kolei Saint-Lazare. Spóźniłem się na południowy pociąg, zmuszony więc byłem czekać na wieczorny, co przychodzi do Paryża o 3-iej rano. Dorożkarz wysadził mię przy bulwarze La Villette, gdzie zwykle stoi i nie chciał wieźć dalej. Wolałem pójść piechotą, niż się z nim kłócić.

— Wszystko to jakoś dziwnem mi się wydaje — mówiła do siebie pani Nouvailles, wracając do pokoju Adeli — i wczesna wizyta i dorożkarz, i obłocenie się, a szczególniej to dziwne, niesłychane wzruszenie... Ten pan wygląda, jakby popełnił jaką zbrodnię.

— Czy mogę się zobaczyć z Adelą? — pytał Piotr nieco już uspokojony.

— Doktor nie kazał nikogo wpuszczać do pokoju pani przed swojem przyjściem.

— A gdzie jest mała?

— W moim pokoju. Zachwycające dziecko! Pani chce, aby się nazywała Irenką. Ma prześliczne oczy, zupełnie podobne do pańskich.

Piotr uśmiechnął się pobłażliwie.

— Z nią pozwolisz mi zapewne zobaczyć się natychmiast.

— Owszem.

Weszli oboje na palcach do pokoju, w którym spała z zaciśniętemi piąstkami dziewczynka, przyniesiona przez Eugeniusza.

Tkliwe wzruszenie ogarnęło sercem Piotra, gdy przestępował próg pokoju, wzruszenie to wszakże zniknęło bez śladu, gdy rzucił okiem na dziecko. Dlaczego? Nie umiał sobie tego wytłómaczyć.

— Nie budźmy jej, bo będzie płakała. Gdzie Jerzy?

— Śpi zapewne. Nie widziałam go od chwili, gdy wyszedł wczoraj wieczorem w towarzystwie doktora.

— A więc pójdę do saloniku na dół i zaczekam tam na przyjście doktora lub przebudzenie się Jerzego. Uwiadomisz mię, gdy jedno lub drugie nastąpi.

O siódmej godzinie wejście Zuzanny zbudziło Piotra z lekkiej drzemki, w którą się był pogrążył.

— Doktor jest u pani, pozwala się z nią widzieć — rzekła młoda dziewczyna.

Piotr nie dał sobie tego powtarzać dwa razy i rzucił się na schody.

Adela powitała brata słodkim uśmiechem.

— Czyś widział moją Irenkę? — spytała.

— Widziałem. Śliczne dziecko!

— Będziesz ją kochał?

— Co za pytanie, Adelo!

— Będziesz ją kochał tak gorąco, jak ja Roberta?

— Będę ją kochał tak jak ciebie, najdroższa!

— Widziałeś się z Jerzym?

— Pan śpi jeszcze — pośpieszyła z objaśnieniem Zuzia — a ponieważ położył się wczoraj późno, nie budziliśmy go dotąd.

— I dobrzeście zrobili, niech śpi choćby najdłużej — odparła Adela.

— Przed odejściem muszę się z nim zobaczyć — zauważył doktor — mam do niego interes. A teraz przynieście dziecko. Chcę być obecny przy pierwszem jego śniadaniu.

Piotr widząc, że obecność jego mogłaby zawadzać, opuścił pokój po kilkakrotnem ucałowaniu Adeli.

W kwadrans później Zuzia wbiegła do pokoju, w którym się znajdował, z oznakami silnego niepokoju.

— Co się stało? — zawołał Piotr, zrywając się z krzesła. — Moja siostra...

— Pani nic się nie stało — pośpieszyła uspokoić go Zuzia.

— A więc cóż ci jest?

— Doktor chciał się widzieć z panem Jerzym przed odejściem, pukałam kilkakrotnie do drzwi i nie otrzymałam żadnej odpowiedzi, nie usłyszałam żadnego szelestu z zewnątrz.

— Czemuś nie weszła... do pokoju?

— Obawiałam się.

— A więc chodźmy razem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

szkody, jako też ustalenie i oszacowanie samej szkody, aczkolwiek nie jest to równoznaczne z przyznaniem roszczenia o odszkodowanie. Natomiast brak stwierdzenia — roszczenia nie wyłącza, utrudnia jeno przewód dowodowy. Zaznaczmy atoli, że „prace przygotowawcze" w przedmiocie szacowania nie przesądzają wcale obowiązku odszkodowania.

Wynik bowiem wojny — pisze p. S. Rundstein — względy finansowe i pobudki polityczne spowodować mogą, że nawet najskrupulatniej obliczone szkody pozostaną bez zadośćuczynienia.

Wojna uczyniła nam wiele strat i szkód materyalnych. Nie posiadając wszakże jeszcze własnego państwa, nie mamy własnych rozporządzeń ani wykładni własnego trybunału administracyjnego.

W zastosowaniu nigdzie nie spotykanem ulegamy orzecznictwu obcych wskaźników prawnych, a jak często wrogich, udawadniają wypadki wojny obecnej.

Przypomnijmy sobie, ile to kar pieniężnych czy kontrybucyi nakładały władze rosyjskie na miejscowości, znajdujące się w granicach państwa rosyjskiego, — że wymienimy choćby Kielce — z powodu „nieprawomyślności politycznej" lub sprzyjania nieprzyjacielowi", albo też „niewłaściwego zachowania się wobec armii okupujących". Bywały nawet takie wypadki, że władze rosyjskie zabierały „zakładników" z Królestwa. Źródło uzasadnienia prawnego prawdopodobnie implicite polegało na tem, że w gruncie rzeczy byliśmy i jesteśmy poddanymi Królestwa Polskiego.

Prezydent ministrów rumuńskich Bratianu.

Atoli zarządzenia takie, przyczyniając majątkową lub osobistą szkodę, celowo nie były za nie uważane. Zresztą giętkość przepisów rosyjskich pozwala na bezpłatne rekwizycye w kraju własnym (art. 139) w celu odpowiedniego „oddziaływania na ludność miejscową. Posiadając zaś charakter polityczny, rekwizycye te stosowane były na terytoryum, zdaje się, tylko Królestwa Polskiego.

W zakresie więc pojęć odszkodowania za straty i szkody wojenne panuje chaos, ile że istnieją poważne nawet luki w dotychczasowej regulacyi ustawodawczej.

Ceny targowe w Raciborzu

z dnia 24-go sierpnia 1916 r.

Ziemniaki (nowe)	100	kilogr.	od 14.80 do 16.00	mk.
Ziemeniaki (nowe)	1	„	„ 0.14 „ 0.15	„
Siano (nowe)	100	„	„ 7.00 „ 8.00	„
Masło do jedzenia	1	„	„ 5.10 „ 5.10	„
Masło stołowe	1	„	„ 5.10 „ 5.10	„
Jaja 60 sztuk			„ 12.00 „ 12.00	„
Mleko 1 liter			„ 0.24 „ 0.24	„

Dowóz był mały.

Każdego czasu

można sobie zamówić „NOWINY RACIBORSKIE" na poczcie lub u pp. agentów.

W Koźlu!

BANK LUDOWY

ulica Koszarowa (Kasernenstr.) **nr. 9**

przyjmuje wkładki, oszczędności, zacząwszy od jednej marki po

4% za ćwierćrocznem wypowiedzeniem,
3½% „ miesięcznem „
3% „ tygodniowem „

Udziela **pożyczek** na weksle w jak **najdogodniejszych warunkach.**

Bank otwarty w dni powszednie od godziny 8—12 przed południem i od 2—4 godz. po południu, w niedzielę od godz. 8—9½ przed południem.

Książkę do nabożeństwa

Chwała Serca Jezusowego

wydał ks. prob. Melzer w Wojnowicach

polecają

„NOWINY RACIBORSKIE"

Racibórz — Ratibor.

Józef Stanulla nast.

Rynek - RACIBORZ - Rynek

poleca:

Jedwabie i atłasy na jaki, fartuchy i suknie

jako też

MATERYE NA SUKNIE

Dalej:

szale latowe jedwabne i atłasowe, **chusty na głowę** z jedwabnemi frędzlami, prasowanemi kwiatami, w rozmaitych kolorach i w jak największym wyborze.

MUSZLINY - BATYSTY

i t. d. — Dalej

xxx całe wyprawy ślubne xxx

od najskromniejszych do najlepszych, **poszwy, okrycia na łóżka, firanki, ręczniki, okrycia na stoły, materye na chodniki** i t. d.

— **Przy zapotrzebowaniu prosimy zważać dobrze na naszą firmę!** —

Bank Ludowy

spółka zapisana z nieograniczoną poręką

w Raciborzu, ul. Panieńska 16

Telefon 187. (we własnym domu) Telefon 187.

oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7

przyjmuje depozyty (oszczędności)
płacąc od nich 2 do 4 procent wedle wypowiedzenia od dnia wpłacenia;

udziela pożyczek wekslowych
przy kwartalnej odpłacie sumy 1/10 po 5 procent;

reguluje hipoteki;

dyskontuje weksle kupieckie
t. zw. prima weksle:

urządza konta bieżące
dla kupców i przemysłowców.

Z powodu ubytku urzędników przez wojnę będzie Bank aż do końca wojny otwarty dla Publiczności w dnie powszednie

tylko od godz. 8 rano do godz. 1 po połud.

Godziny Adoracyi Najśw. Sakramentu

do odmawiania podczas wiecznej adoracyi dla dyecezyi wrocławskiej cena 80 fen. z przysyłką 90 fen. polecają

„Nowiny Raciborskie"

Racibórz-Ratibor.

KSIĄŻECZKI MODLITEWNE

TAJEMNICE ROZANCA SW.

DALEJ

:: KSIĄZKI ::

POWIEŚCIOWE

BIBLIOTEKA KATOLIKA

POLECAJĄ

NOWINY RACIBORSKIE

Baczność! Gospodarze!

Polecam o ile zapas starczy

„CUPRIN"

do bejcowania pszenicy dla ochrony przed śniecią, oraz dla ochrony przed pożarciem przez bażanty, wrony, myszy i inne szkodniki.

1/8 kg. na 1 centnar pszenicy 1.00 mrk.
2/8 kg. na 2 centnary pszenicy 1.80 mrk.
1 kg. na 3 centnary pszenicy 2.00 mrk.

L. Gryglewicz

Główny sklep: **Drogerya św. Jana Wielkie Przedmieście 12.**

Filia: **Drogerya Zamkowa Boznacka ulica nr. 1.**

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze

— polecają —

„Nowiny Raciborskie"